

**(II Romanista - F.Oddi) Był jedynym elegancko ubranym, w spodniach i koszuli na starcie zgrupowania, 18-letni Gennaro Nigro, jedyny nowy nabytek Primavera tego sezonu. W towarzystwie ojca Jerryego, mamy Leslie i siostry Gianni, z ogromną walizką tych, którzy przybywają z innego kontynentu i muszą wozić wszystko ze sobą: Roma podpisała z nim dwuletni kontrakt, zacznie w zespole Primavera, a potem się zobaczy.**

Przyjechał na testy rok temu, od razu się spodobał, tyle tylko, że wciąż nie miał paszportu UEFA i byłby doliczony w ten sposób do pierwszej drużyny. *"Włoski paszport przyszedł zaledwie 4-5 tygodni temu, potrzeba było dużo czasu - wyjaśnia ojciec - i pomyśleć, że odkąd był dzieckiem, mówiłem mu, że może mu być potrzebny"*. Urodził się w Sanach Zjednoczonych, ale dziadek nowego Romanisty pochodzi z Vallaty, miejscowości nie liczącej nawet 3000 mieszkańców w prowincji Avellino, babcia z Kalabrii. Chłopak nie mówi po włosku, ale bardzo doże rozumie: to kwestia rodzinna.

Dla Romy chłopak zrzekł się sporej ilości pieniędzy, dokonując niełatwego wyboru. W USA uniwersytety kosztują bardzo drogo i aby na nie uczęszczać chłopcy są zmuszeni do brania kredytów, aby spłacać je latami, nie licząc tych umiejących grać w koszykówkę, baseball i od kilku lata także w piłkę: Nigro, który ma zdjęcie Pirlo w garniturze i z krawatem jako zdjęcie na profilu na Twitterze, był jednym z tych i przedstawiono mu bogate stypendium, aby ukończył to co mu najbardziej odpowiada, a więc grę w piłkę. Podpisał też w lutym wstępne porozumienie, zrzekł się wszystkiego dla Romy. Która była jego przeznaczeniem, gdyż dorastał w Players Development Academy, - grał w niej od 2010 do 2012 roku i od 2015 do dziś, z trzema latami pośrodku w New York Red Bull - która jest jedną z dziesięciu szkółek piłkarskich w USA z marką A.S. Roma.

*"Może się to wydawać operacją marketingową, - wyjaśnia Clemente Severati, prawnik, który działa jako jego agent - ale tak nie jest i udowodni to na boisku. Posiada świetną technikę, dużo biega, musi jedynie urosnąć kilka centymetrów. Podobał się bardzo Alexowi Zecce, to on skontaktował się z rodziną, ale zrobił też wrażenie na De Rossim i Tarantino, gdy przyjechał w poprzednim sezonie na testy. Mógł uczęszczać na uniwersytet i grać w piłkę w USA, wolał postawić na siebie samego, przechodząc do Romy"*.

Autor: abruzzo